N^ER 37

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Marca v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 21 marca.

Przez naywyższy dyplomat d. 6 marca, Rzeczywisty radca stanu, *Stofregen*, leib-medyk, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy.

W naywyższym ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 11 lutego, wyrażono: „Przychylając się do naypoddanieyszey prośby, Rzeczywistego Radcy Taynego Senatora, *Chitrowa*, naymiłościwiey pozwalamy, po śmierci jego, cały ruchomy i nieruchomy rodowy jego majątek, zostawić w dożywotnie posiadanie żony jego, z zastrzeżeniem, iżby ona, jako czasowie posiadająca, nie mogła go ani przedawać, ani zastawiać, a jeżeliby konieczna tego była potrzeba, tedyby to nie inaczey czyniła, tylko za zgodą córki ich *Nadziei*, będącey za porucznikiem półku kawalergardów *Tołstym*."

Przez Ukaz Naywyższy d. 25 lutego, Winncenty *Styczyński*, radca izby skarbowey grodzieńskiey i Antoni *Arcimowicz*, radca sądu głównego 1go departamentu obwodu białostockiego, mianowani radcami kollegialnymi.

Przez Ukaz d. 2 marca, Radca stanu, *Zmijew*, mianowany radcą prawa przy ministrze sprawiedliwości.

W Naywyższym Ukazie d. 10 marca wyrażono: „Przychylając się do podaney NAM prośby, przez Para Francyi, Hrabiego *Saint-Priest*, i uważając na usługi, uczynione dla Państwa, równie przez niego samego, jako w szczególności przez zmarłego brata jego, Naymiłościwiey policzamy dzieci proszącego, synów: *Alexego*, *Emanuela* i córkę *Olgę* do szlacheckiey dostoyności Państwa Rossyyskiego, ze wszystkiemi stanowi temu nadanemi prawami i przywilejami, pozwalając starszemu z nich, *Alexemu*, na osnowie artykułu 79 Przywileju szlacheckiego, bawić we Francyi i weyść tam do służby."

W Naywyższym Ukazie d. 12 wyrażono: „Uwolniwszy Jenerał Gubernatora, Jenerała Adjutanta, Margrabiego *Paulucci*, na własną jego prośbę, na urlop za granicę, na czas mu potrzebny, poruczamy w jego niebytności Główny Zarząd w sprawach cywilnych w guberniach Baltyckich i Pskowskiey, Gubernatorowi Cywilnemu Inflantskiemu, Rzeczywistemu Radcy Stanu, *Diuhamelowi*, zostawując potwierdzanie wyroków kryminalnych w guberniach pomienionych Gubernatorom Cywilnym, niemi zarządzającym.

Przez Naywyższy Ukaz d. 13 marca, wicegubernator moskiewski, kamer-junker dworu J. C. M., radca kollegialny *Chrapowicki*, nayłaskawiey mianowany radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Kapituły orderów Rossyyskich, pod dniem 25 lutego, w nagrodę odznaczającey się służby, nayłaskawiey: mianowani kawalerami, urzędnicy następujący: radcy kollegialni: Wice-gubernator obwodu białostockiego *Arszeniewski*; grodzieński wice-gubernator *Maksimowicz*, i radca rządu obwodu białostockiego *Wrubel*, orderu ś. *Anny* 2giey klassy; Podskarbi powiatowy krzemieniecki *Pietnicki*, radcy izb skarbowych: wołyńskiey *Zabudski*, grodzieńskiey *Szymonolewicz*: radcy dworu: grodzieńskiey *Styczyński*, rządu obwodowego białostockiego *Janiewicz-Janiewski*; radcy honorowi: podskarbi gubernialny grodzieński *Zach*, podskarbi obwodu białostockiego *Lachowicz*, podskarbiowie powiatowi: upitski *Jałowiecki*, białostocki *Wiśniewski*, oraz izb skarbowych: grodzieńskiey, *Aniszczenkow*, i wołyńskiey *Sadowski*, tegoż orderu 3ciey klassy; a przez Ukaz d. 9 marca, tegoż orderu i klassy medyk Izby powszechney opieki gubernii witebskiey *Cejdler*.

FRANCYA.

Paryż dnia 15 marca.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*)

Pan Baillot, niegdyś członek zgromadzenia konstytucyynego i sądu kassacyynego w Ermy zszedł niedawno z tego świata. Przełożył on na język francuzki Juwenalisa.

Uskarżano się znowu na nieczystość ulic paryzkich, i czyniono zarzuty z tego powodu policyi mieyscowey; sądzimy jednak (pisze jeden dziennik), że te zarzuty są niesłuszne; i przyczyny złego, jako też środków usunięcia jego, trzeba szukać gdzieindziey. Liczba wozów na ten cel przeznaczonych, wynosi zimą 110; latem jest ich 70. Ludzi czyszczących ulice zimową porą, jest 300, latem 120. Ta liczba wozów, czyli kar, i robotników, jest oczywiście niedostateczna, ale to wynika z kontraktu zawartego. Każdy wóz tego rodzaju, jest przeznaczony na 12 ulic, nim więc uprzątnie nieczystość z jedney ulicy, tymczasem na drugiey gromady gnoju już są kołami roztratowane. W Paryżu jest około 16 000 karet i koczów, 900 fiakrów, 1800 kabryoletów, 6000 innych kabryoletów, 300 dyliżansów, które codziennie odchodzą; oraz wielka liczba wozów i kar. Dodać tu także należy roboty około brukowania i budowli nowych, ciągle w stolicy wznoszących się. Trzebaby więc przedewszystkiem powiększyć massę środków, służących do oczyszczenia ulic i na szerokich ulicach porobić trotoary: szczególniey zaś o to się starać, aby w całem mieście w jedney godzinie czyszczono ulice. Lecz w takim razie miasto powinnoby większe obmyśleć fundusze.

Niejaki Morand, który w interessach domu handlowego Herpalin podróże odbywał, przegrawszy w karty wszystkie pieniądze, w Tuluzie odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

— *Dnia 17.* —

(*z Gazety Börsen Halle*).

Wczora między innymi przyymował Król Jmć sekretarza swojego poselstwa w *Londynie*, Hrabiego *Vandreuil*, Pana *Sidney Smith* i Hrabiego *Villele*, który swą córkę hrabinią *Neville* przedstawiał.

Dzisia Król Jmć prezydował na Radzie.

Delfin poznawszy talenta półkownika *Dupan*, w Hiszpanii, mianował go adjutantem przy boku swoim.

Jutro przed południem J. K. W. odprawi przegląd woysk.

Dnia 13 przybył oficer wyższy z *Londynu* z depeszami od Xięcia *Polignac* do ministeryum stosunków zewnętrznych, które wnet odesłane zostały do P. *Damas*, który był na Radzie u Króla Jmci.

Tenże goniec przywiosł także depesze do ministra królewskiego domu Xiążęcia *Doudeauville.*

Diliżans z *Calais*, który d. 14 rano między 7 a 8 godziną miał przybyć, nadszedł o godzinie 2 po południu; był naładowany 14 kuframi srebra, jak słychać, dla Xięcia *Northumberland.*

Słychać, iż chociaż ze strony ministrów bardzo zapewniano i powtarzano było, że wynagrodzenie emigrantów nie ma żadnego związku ze zniżeniem wieczystey prowizyi, atoli pierwsze nie pierwiey sankcyą Królewską otrzyma, aż oba projekta przeydą przez obie Izby.

Donoszą z *Medyolanu*, iż Cesarz Jmć Austryacki jest tam spodziewany około 25 marca.

Gazeta nadworna neapolitańska donosi, iż Król otrzymał zaproszenie od Cesarza Jmci Austryackiego, iżby przybył do *Medyolanu*, i że Monarcha skwapliwie to przyjął.

Podług gazety *Etoile*, francuzkie załogi mają od 1 kwietnia tylko *Korunnę Santonnę* i *Saragossę* opuścić, i udadzą się do *Francyi.*

Hiszpania.

Madryt d. 7 marca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Król cierpi znowu bole podagryczne, i tak jest słabym, że niepodpisuje nic zgoła; obawiają się, aby z powodu tego, bieg interessów publicznych szkodliwego niedoznał opoźnienia.

Jenerał *Don Francesco Martin* przezwany *el Empecinado*, który więcéy od roku siedział w więzieniu w *Caceres*, został przez sąd tameczny na śmierć skazanym. Przyjaciele i krewni nakłonili matkę jego, kobietę już w bardzo podeszłym wieku będącą, ażeby upraszała Króla o przebaczenie dla syna swego.

Pan *Bois-les-Comte* sprawujący interessa francuzkie, często się naradzał z ministrami naszemi. W mieysce sprawującego interessa angielskie, nadesłany będzie z Londynu nadzwyczayny poseł do dworu naszego, zkąd wnoszą, że bardzo ważne układy z tém mocarstwem przedsięwzięte zostaną.

W Vittoryi poprzylepiano na publicznych gmachach i po rogach ulic, paszkwile przeciwko francuzom, a w okolicznych wioskach posunięto daléy jeszcze rozpustę. Dowódzca francuzki przedsięwziął stanowcze środki dla wykrycia winowayców.

Francuzi wycinają piękny lasek sosnowy *Chiclana* pod Kadyxem, już to dla zaopatrzenia się w drzewo do fortyfikacyi, już to dla zupełnego odkrycia mieysca tego.

Od granic hiszpańskich dnia 8 marca.

(*z teyże gazety.*)

Od dni trzech przebiegają bezprzestannie liczni gońcy do Hiszpanii i na powrót. Są to powiększéy części gońcy handlowi, zkąd wnoszą, że ważne bardzo spekulacye są w robocie. Niektórzy utrzymują, że negocyanci francuzcy chcą zakupić towary osadnicze, w wielkiey ilości w różnych portach hiszpańskich znaydujące się.

Król odmówił powtórnie zezwolenia na powrót do Madrytu Pana *Erro*, byłego ministra, co zdaje się wskazywać, że P. *Zea Bermudez* ma zupełną w ministeryum przewagę.

Anglia.

Londyn dnia 12 marca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Parlament

Izba Wyższa.

Na posiedzeniu dnia 9 minister *Peel* wnosząc projekt o poprawie i zebraniu przepisów o sądach przysięgłych, rzekł: „Mam zamiar wnieść bil, o sądach Przysięgłych (Jury), ażeby rozrzucone od 13 wieku i w większey części od panowania Henryka III pochodzące przepisy, w jedno zebrać dzieło, poprawić je i utwierdzić. Sądzę, iż przeciw wnioskowi mojemu rozsądnego zarzutu uczynić nie będzie można: bo zmierza on do skojarzenia w jedno ciało rozrzuconych części, i do objaśnienia tego, co ciemném bydź może. O zwoływaniu sądów przysięgłych, mamy 58 rozmaitych aktów, sądzę więc rzeczą bardzo użyteczną, zebrać je w jeden statut, ażeby każdy mieszkaniec kraju, mógł bez trudności oznajomić się z prawem tak ważném i zbawienném. Czyn taki nie osłabi bynaymniey publiczney powagi sądów przysięgłych: bo wszakże liczne już, dawnością uświetnione i wielce cenione prawa, samey nawet ustawy konstytucyyney (Magna-Charta) niewyłączając, w rozmaitych czasach, potrzebnym uległy sprostowaniom. I owszem jestem przekonany, że zebranie w jedno dzieło tego wszystkiego, cokolwiek od czasów Henryka III, o sądach przysięgłych postanowiono, tym większe poszanowanie, dla tey instytucyi wzbudzić musi. Tych, którzyby w tey mierze jaką wątpliwość mieć mogli, dość będzie odesłać do źródeł, z których teraz wiadomości o sądach przysięgłych czerpane bydź muszą. Namienię o tém cokolwiek. W trzecim i czwartym roku panowania Królowey *Anny*, postanowiono prawa tyczące się małey dziesięciny; któżby sądził, że w tych prawach dziesięciny dotyczących, mieszczą się bardzo ważne przepisy o przeznaczeniu i sposobie składania sądów przysięgłych? Czysty rozsądek wskazuje więc potrzebę, ażeby wydobyć z podobnego ukrycia przepisy prawa o przysięgłych, gdzie o nich zaledwie prawnik jaki może mieć wiadomość. Podobnież wydane były w 10 roku panowania Królowey *Anny*, rozmaite postanowienia o ostróżności względem ognia, o budowie domów więziennych, o aptekach i inne tym podobne; w tych także zawarte są przepisy o przeznaczeniu i sposobie zwołania Jury. Niektóre z powyższych przepisów już przestały bydź obowiązującemi; lecz, co się tycze przepisów o Jury, te trwają niewzruszenie w swey mocy. Nie jest myślą moją zapuszczać się w szczegóły, przytoczę tylko, iż jest więcey jak 60 statutów podobnego rodzaju. Między innemi np. jest jedno prawo, które stanowi: iż na rozpoznanie wyroku jednego sądu przysięgłych, ma bydź zwołany drugi z 24 członków składający się; a gdy ten znaydzie i wyrzecze, iż wyrok pierwszego był niesprawiedliwym, natenczas członkowie tamtego, tracą wolność i opiekę prawa, ich majątki mają bydź skonfiskowane, trzody zabrane, domy rozrzucone, pola spustoszone. Tak barbarzyńskie prawo, nie odpowiada bynaymniey dzisieyszey oświacie, a podobnych jest blizko 20; wszystkie uchylić nam wypada. Tyle o sprostowanie przepisow prawa w tey materyi: bo co się tycze poprawienia, to wyznaję, iż nic takiego w Phraseologii dawnych statutów nie upatruję.— Tam jednak, gdzie znaydzie się wyraz niedość jasny i wątpliwy, jest powinnością naszą dać mu takie znaczenie, któreby siły pojęcia żyjącego pokolenia nieprzechodziło. Do odmian naypotrzebnieyszych, należy niezawodnie formowanie listy imienney wszystkich przysięgłych. Dotąd dopełniał Podkomstabel tego obowiązku, lecz że sam jeden, pomimo naylepszych zdolności, snadno pomylić się może, obowiązek ten włożony będzie odtąd na przełożonych parafii i na przełożonych gminy. Zaprowadzone także zostaną sądy niższe, gdzie sprzeczki i kłótnie małey wagi, załatwiane będą. Listy imienne osób, które na Jury powołani bydź mogą, będą odtąd po wszystkich hrabstwach porządkiem alfabetycznym ułożone, i koleynym oznaczone numerem; z takiey to listy dopiero, będzie losem ciągnionych 48 Jury, a z tych następnie, sposobem dotąd używanym, wybierze się 24, a w końcu 12. Na podobnym sposobie obierania, Korona w swych prerogatywach nic nie traci, i owszem nada się tym sposobem wyrokom takiego Jury, jako wolnym od wszelkiego podeyrzenia, większa jeszcze waga. Ta zmiana dotycze wszystkich sporów między Rządem a prywatnemi zachodzących, niemniey wszelkich zaskarżeń przeciwko *pisemkom*, ze stosunków politycznych zaskarżeniu podległym. Będzie tu zachowana różnica przedmiotów kryminalnych od cywilnych. W przedmiotach handlowych, tylko osoby handlujące, mogą bydź powoływanemi.

Jeżeli bil, który przedstawiam, osiągnie cel zamierzony, jeżeli sprostuje i ustali prawa o sądach

przysięgłych; mam nadzieję, że Parlament w tak chwalebnie rozpoczętym zawodzie, nieprzestanie na tym jednym czynie, ale zaymie się rewizyą wszystkich z kolei statutów. Szczególniey prawo nasze kryminalne, wymaga nader rozważnego zastanowienia i rozbioru, a mianowicie wyjaśnienia wszelkich sprzeczności, jakie mieścić w sobie może. Lecz zdaje mi się, iż Parlament nie mógłby sam zająć się tego rodzaju pracami, i potrzebuje wyznaczyć specyalne w tym celu kommissye. Szczególniey prawo o fałszerstwie jest tak obszerném, iż ani kanclerz, ani adwokat koronny, nie wydążyliby sami jedni, dać izbie na czas potrzebnego o niém rozbioru i wyjaśnienia. Przekonałem się o tey prawdzie, przechodząc całe 85 statutów dla wyszukania w nich okoliczności, dotyczących sądu przysięgłych: bo natrafiałem bezprzestannie na liczne sprzeczności, które czynią niedokładnem nasze prawodawstwo kryminalne, i wskazują konieczność urządzenia go w duchu czasu i oświaty wieku, w którym żyjemy.“

Zakończeniu mowy Pana *Peel*, towarzyszyły powszechne oklaski i oznaki zadowolenia całey Izby. Ze strony opozycyyney powstał Pan *Lushington* i rzekł: „O ważności wniosku szanownego sekretarza stanu tak dalece jestem przekonany, iż popierać go nieomieszkam, i w rzeczy samey cieszy mię mocno zapewnienie, iż co uczynił względnie prawa o sądach *Jury*, toż samo do całego prawodawstwa kryminalnego rozciągnie.“ Pan *Hobhouse* także z opozycyi: „Każdy człowiek któremu jest drogą wolność i swobody narodowe, winien się cieszyć z przedsięwziętych środków. Bil dopiero co wniesiony, jest nieomylnie naypięknieyszém i nayważnieyszém prawem, jakiego od wieków nie mieliśmy w parlamencie. Nie masz reformy, któraby więcey pożądaną być mogła, jak ninieysza; zjedna ona szanownemu ministrowi sławę wiecznotrwałą: bo odtąd zaymiesz w historyi W. Brytanii mieysce, które ci, jako jey prawdziwemu i wielkiemu dobroczyńcy, należy. (*Słuchaycie! Słuchaycie! Słuchaycie!*) Pan *Bright* zaś winszował Panu *Peel*, iż on dokonał tego, o co starał się Lord *Bacon*.

— *Dnia* 15 —

Donoszą z *Windsor*, że Król po przyjezdzie tam swoim, pierwszy raz w dniu 13 t. m. wyjeżdżał.

Pan *Canning* ma się lepiey.

Pani *Catalani* doniosła przez pisma publiczne, iż z powodu przyjętych układów na stałym lądzie, niewystąpi w tym roku na teatrze tuteyszey opery.

Kompania indyyska ofiarowała kapitanowi okrętu *Cambria*, który przyłożył się naywięcey do uratowania ludzi z okrętu *Kent*, assygnatę bankową, na 1000 funt. szt.

— *Dnia* 19. —

(z *Kuryera Warszawskiego.*)

Wrócili już anglicy, którzy odwozili orszak Króla wysp *Sandwichskich*, zmarłego w *Londynie*. Ci wyspiarze mało korzystali z pobytu w Europie, zdaje się tylko, że ta podróż pomnożyła jeszcze bardziey ich nadzwyczayny apetyt, muszą nawet w nocy wstawać, aby kończyć ogromną wieczerzę.

WŁOCHY.

Neapol d. 8 marca.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Dnia 5 b. m. po skończoney żałobie Król nasz uda się uroczyście do kościoła katedralnego w tuteyszey stolicy, dla błagania pomocy Wszechmocnego Boga i ś. *Januaryusza.*

Monarcha kazał wypłacić miesięczną pensyą urzędnikom, którzy z powodu zaciągnionych długów siedzą w więzieniu; pozwolił im oraz Monarcha dwa miesiące czasu, aby wierzycieli swoich zaspokoili, lub się z nimi ułożyli, i wyszli z więzienia. Jeśliby zaś dłużey tam siedzieli, w tym razie zostaną oddaleni.

Od granic włoskich dnia 7 marca.

(z *teyże gazety.*)

N. Cesarz Jmć Austryacki, ma d. 25 b. m. przybydź do *Medyolanu*, gdzie zamówiono mieszkanie dla wszystkich ministrów, a władze mieyskie przysposabiają świetne uroczystości. Słychać, iż wszyscy Monarchowie Włoscy udadzą się do *Medyolanu.*

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 5 marca.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Gazeta smyrneńska *Dostrzegacz Wschodni* zawiera następujące ogólne uwagi o stanie rzeczy w Peloponezie: „W całey Morei panuje nędza, wzburzenie umysłów, nieufność i bojaźń, co wszystko jest gorszem nad śmierć. Okręty greckie są po większey części rozbrojone w Idryi; nie myślą Grecy o wylądowaniu do wyspy Eubei, która jest spokoyną i podległą turkom, jak Kandya. Któż może wzbronić baszy negrepontskiemu nowego wtargnienia do *Attyki? Goura* uciekałby znowu na Archypelag, a jeśliby *Odysseusz* chciał się przyłączyć do turków, któżby mu przeszkodził wzmocnić buntowników na pół wyspie? Jakichże jenerałów mogłaby wystawić Grecya naprzeciw biegłym dowódzcom przeciwnego rządowi stronnictwa? Niepozostaje im inny wybór, jak zwyciężyć lub zginąć, albo też przyjąć służbę u turków. Niech *Ibrahim* basza ociąga się jeszcze z wylądowaniem do Morei; nic to nieznaczy; zwłoki jego bardziey się obawiać trzeba, niż raptownego uderzenia. Zasępia się horyzont; nie masz nikogo, coby burzę odwrócić potrafił. *Goura* nie z patryotyzmu pozostał wiernym rządowi, lecz dla tego, iż mały ten tyran nie chciał bydź drugim w małych Atenach. Niedostatek pieniędzy czuć się daje. Grecya jest właśnie lampą, która niekiedy rzuca gasnące światło, i tylko wtenczas nieco się lepiey pali, kiedy przyjaciele greków wleją czasem trochę oleju.“

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Maurocordato wyjechał d. 17 stycznia z Missolungi do Napoli, w towarzystwie senatora *Trikupi* i jenerała *Blachopulo;* miał z sobą mocny oddział woyska. Gdy wyjeżdżał, mnóstwo zebrało się ludu, i z dział ognia dawano. Ponieważ wszyscy przeciwnicy jego ulegli, zanosi się więc na to, że przez długi czas, rząd grecki od wpływu jego zależeć będzie.

Donoszą z Grecyi zachodniey, że w pierwszych dniach stycznia odbyło się w Anatolica pierwsze posiedzenie deputowanych od prowincyy greckich. Było ich blisko 100, to jest 70 deputowanych od prowincyy zachodnich (Akarnania i Anatolia) a 30 naczelników woyskowych. *Maurocordato* był wprawdzie w Anatoliko, nieznaydował się jednak osobiście na posiedzeniu, ale przez pisma miał udział w obradach. Głównym celem obrad było opatrzenie i utrzymanie woyska: obmyślenie na to funduszów, i zabezpieczenie mieszkańców od ucisku żołnierzy. Zaraz po zagajeniu posiedzenia, zgodzono się na adres do rady wykonawczey, rezydujący w Napoli di Romania.

Od granic Tureckich d. 18 marca.

(z *Kuryera Warszawskiego.*)

Demetry Ipsylanty dotąd mieszkający w *Argos* w domowem zaciszu, umarł w końcu grudnia r. z.. Według naynowszych wiadomości z *Morei*, przybyli Xiąże *Maurocordato* i jenerał *Odysseusz*, pierwszy z *Missolungi*, drugi z *Argos*, do *Napoli di Romania*, aby być uczęstnikami w czasie rady rządu greckiego o następującey woynie z turkami. Xiąże *Maurocordato* zostanie nadal głównym dowódcą armii wschodnio greckiey, niemniey oblężenie twierdzy *Patras* z naywiększą usilnością zostanie utrzymywane przez greków. Okręt angielski przybył do *Kalamaty* dnia 24 stycznia r. b., wyładował na żądanie i koszt towarzystwa utworzonego na wsparcie greków w *Londynie*, znaczną liczbę bomb, które użyte być mają przy oblężeniu *Patras*, na tym okręcie przybył oficer angielski z korpusu inżenierów, który w czasie bombardowania ma pokazać grekom łatwy użytek tey amunicyi i ułatwić im wzięcie tey twierdzy. Dzienniki paryzkie potwierdzają wieść, że w *Stambule*

trwają zaburzenia; coraz więcey okazuje się niechętnych. Sułtan osobiście przechadzał się po ulicach, aby jego obecność uśmierzyła rozruchy, wiele osób uwięziono, janczarowie także należą do niechętnych, ponowiono rozkaz, aby mieszkańcy *Stambułu* uzbroili się i byli gotowi walczyć z burzycielami spokoyności. Podatki coraz uciążliwsze są nakazywane przez Sułtana. W *Azyi* nędza staje się co raz dotkliwszą, każdy basza azyatycki musi dostarczyć 15 milionów piastrów. *Bosfor* jest śpiesznie wzmacniany. W *Korfu* dało się uczuć trzęsienie ziemi.

W *Stambule*, oprócz poszukiwania tych, którzy wzniecają zaburzenia, pomnażają się oraz kradzieże, a nawet rozboje, niebezpieczno jest chodzić po ulicach gdy się zmierzknie, napadnięto na kilka domów w odległeyszych ulicach i zrabowano. Dla zatrwożenia swawolnych, wystawiono kilkanaście głów odciętych.

PRUSSY.

Berlin d. 22 marca.
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 18 b. m. umarł tu *Fryderyk Leopold Kirckeisen*, Królewski minister stanu i sprawiedliwości, kawaler orderu czarnego orła i t. d. w 76stym roku życia swego.

Na jarmark w *Wrocławiu* odprawiony d. 8 b. m. sprowadzono blisko 4,000 koni, między którémi było 450 ogierów, tudzież 95 wołów krajowych, a 15 zagranicznych, oraz 61 krów i 769 wieprzów. Mało jednak znaydowało się kupujących. Konie płacono od 2 do 95 talarów; woły zagraniczne od 27 do 50 talarów; krajowe od 14 do 47 talarów; krowy od 13 do 18 talarów; wieprzy para od 11 do 14 talarów.

„Do sądu w *Potsdamie* wytoczyła się następująca sprawa: most na rzece *Hawel* niedaleko *Plauen* załamał się pod bryką z towarami jedwabnemi, która wpadła w rzekę. Właściciel mieysca tego miał prawo pobierania mostowego, lecz oraz był obowiązanym utrzymywać most w dobrym stanie. Podczas woyny most ten był zupełnie zniszczonym, a potém rząd uważając tę szkodę nie za stratę prywatną ale publiczną, kazał most na nowo postawić. A kiedy właściciel gruntu zaniósł skargę, iż ów most nie jest postawiony z tak mocnego drzewa, jak dawniey, i wszelako ciągle mostowe pobiera, tymczasem niedawno 6ściokonna bryka z towarami, ważącemi 180 centnarów, wpadła w rzekę. Konie i ludzi uratowano, lecz szkoda w towarach wynosi blisko 40,000 talarów. Idzie o to, kto ją powinien wynagrodzić.

AMERYKA.

Nowy-York dnia 8 lutego.
(z Gazety Warszawskiey).

Pan *Clinton* zagaił d. 4 stycznia zgromadzenie prowincyonalne w *Albany*, zdając sprawę o szkołach publicznych. „Liczba dzieci (rzekł) uczących się w szkołach gminnych wynosi przeszło 400,000, co jest więcey niż czwartą częścią ludności. 10,385 brało naukę w szkołach ubogich w *Nowym-Yorku* Szkoły gminne mają funduszu przeszło milion 739 000 dollarów, a dochodu rocznego 98,100 dollarów. Fundusz ten, aczkolwiek znaczny, potrzebuje jednak powiększenia“

W prowincyi *Massachuset* jest 161 fabryk, których kapitał wynosi ogólnie 21 milionów 465,000 dollarów.

— *Dnia 12.* —
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Pan *John Quincy Adams* obrany został Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Trzynaście prowincyy głosowało za nim, siedem za jenerałem *Jackson*, a cztery za Panem *Crawford*. Pana *Calhoun* obrano vice-prezydentem. Przeyście przyjaciół P. *Clay* na stronę P. *Adams*, zdecydowało przewagę; jest to drugie zdarzenie, gdzie wybór naywyższego urzędnika kraju, stosownie do ustawy, stał się udziałem Izby reprezentatów. Pierwsze miało mieysce w roku 1801, gdy P. *Jefferson* (którego obrano) i P. *Burr* ubiegali się o tę dostoyność.

Pan J. Q. *Adams* jest bezzawodnie naywiększym i nayświatleyszym dyplomatykiem naszym; przyznają mu to wszyscy, nietylko w kraju, ale i za granicą. Oyciec jego szanowny *John Adams*, który był obrany prezydentem po *Washingtonie*, żyje w podeszłym już wieku, doczekawszy się pociechy widzieć syna swego na naypierwszey w kraju dostoyności.

Wybór nastąpił d. 9 lutego. Oto jest obszernieysza nieco w tey mierze wiadomość. O samey godzinie 12 weszli senatorowie do sali, poprzedzeni heroldem, a na ich czele Prezes Senatu, którego zaproszono, ażeby po prawey ręce mówcy Izby reprezentantów zajął mieysce; inni senatorowie, umieścili się naprzeciwko mówcy. Pan *Tazewelle* imieniem senatu, a PP. *Taylor* i *Barbur* w imieniu Izby reprezentantów, zasiedli przy stole sekretarza, dla baczenia i przeliczenia kresek pod czas głosowania. Wtenczas Prezydent Stanów otworzył dwie paczki, które mu właśnie co podano, obeymujące świadectwa względem głosów z prowincyi New-Hampshire. Po obliczeniu tych głosów dołączono je do głosów innych prowincyy; P. *Tezevelle* podał Prezydentowi Senatu ułożony z nich rezultat, ten zaś przedstawił go Izbie. Pokazało się z niego, że na urząd prezydenta było za P. *John Quincy Adams* 84, za P. *William H. Crawfort* 41, za P. *Andrew Jackson* 99, a za P. *Clay* 37 głosów z prowincyi. Na urząd vice-prezydenta miał za sobą P. *John Calhoun* 182, P. *Nathanie-Macon* 24, P. *Andrew Jackson* 13, *Nathan Sanford* 30, P. *Clay* 2, a P. *Martin van Buren* 9 głosów. Prezydent Senatu podniosłszy się z mieysca swego oświadczył, iż żaden z kandydatów nie ma za sobą stanowczey wyższości głosów, i że dla tego wybór zostaje przy Izbie, pomiędzy P. *Jackson*, P. *Adams* i P. *Crawford*, jako tymi, którzy naywięcey głosów od prowincyy mieli za sobą. Doniósł także, że P. J. E. *Calhoun* większością 182 głosów obrany został na lat 4 Vice-Prezydentem Zjednoczonych Stanów. Gdy teraz senatorowie oddalili się, mówca Izby, wezwał reprezentantów do zajęcia mieysc w porządku prowincyy. Wszyscy byli obecni wyjąwszy jednego tylko P. *Garnet* chorego. Przystąpiono do głosowania przez napisanie nazwisk jednego z trzech kandydatów na małych karteczkach składanych w puszkę, które wachmistrz Izby obnosił. Obrani na świadków do liczenia kresek, reprezentanci przystąpili do stolika mówcy i otworzono puszki. P. J Q. *Adams* miał za sobą 13, P. A. *Jackson* 7, a P. W. H. *Crawford* 4 kreski. Mówca doniósł Izbie, że P. *Adams* obrany jest Prezydentem Stanów Zjednoczonych, na lat 4 po sobie idących, od d 4 marca poczynając. Gdy wybór ten ogłoszony został, dały się słyszeć na galeryach oznaki ukontentowania, lecz sykano także. Po dopełnieniu wyboru Izba odroczyła się zaraz.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 marca rubel srebrny 3 rub. 72⅖ k., czer. zł. nowy 11 r. 80 k., imperyał 37 r. 20⅖ kop.

Z powodu Świąt Wielkieynocy, Numer 38 Kuryera Litewskiego wyydzie we Środę d. 1 kwietnia.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 37.

Wilno dnia 27 marca v. s. 1825 Roku.

Fizyk i Mechanik.

Znany z talentow swoich Fizyk i Mechanik, JP. Bartholomeo Bosco rodem z Turynu przybył z St - Petersburga do tuteyszego miasta, doświadczenie jego głoszone w krajowych i zagranicznych gazetach przynoszą mu zaszczyt prawdziwemu talentowi właściwy. Artysta ten daleki od pospolitych kunsztmistrzów z niepojętą i cudowną można powiedzieć zwinnością, pokazuie swoje przemiany. Posiada on wiele zaszczytnych świadectw swojey biegłości, reprezentacye jego publiczne w St - Petersburgu, przyjęte z ukontentowaniem i oklaskami, dały powod iż miał naywyższy zaszczyt okazać talent swóy niepospolity przed Nayjaśnieyszą familią Cesarską: słowem powiedzieć o nim można to, co pisały gazety Berlińska, Hamburska, Lipska, Warszawska i dalsze, że od czasów Filadelfii i Pinettego, nikt tyle nie zadziwił, jak Pan Bosco. Ma zabawić czas niejaki w Wilnie, i dowieść rzeczą samą słusznie zasłużonych pochwał.

Nowe dzieła.

Powieści moralne tłómaczone z francuzkiego przez Klarę Zółkowską, in 12 Wilno 1825.

Można dostać tego dziełka w xięgarni P. Zawadzkiego, i w xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey. Cena exemplarza na papierze białym kop. sr. 50, na papierze zwyczaynym kop. sr. 40.

---

1. Od Jurborskiey Tamożni ogłasza się, iż podług rozrządzenia Departamentu zewnętrznego handlu za skonfiskowane w różnym czasie towary, naznacza się nagrody niżey wyszczególnionym, którzy byli w tamożenney i pograniczney służbie w kowieńskim okręgu ubyłym z niey osobom:

Pomocnikowi dozorcy Lebiedowskiemu	rub. 13 k. 23.
Objezdczykom:	
Paszkiewiczowi	13 — 23.
Piotrowi Włodkowskiemu . .	264 — 60.
Jakubowi Hermanowi . . .	264 — 59¾.
Sukcessorom służącego dawniey w Jurborskiey Tamożni, pakhauzowym dozorcą i wagstempelmeistrem, Tytularnego Sowietnika Piotra Obrembskiego	12 — 65½.

Dnia 21 marca 1825 roku.

Za Członka Tytularny Sowietnik Miniatow.
Za Expedytora Buchalter Bodniewski.

---

1. Opieka Dworzańska powiatu Zawileyskiego podaje do powszechney wadomości, iż dla rychleyszego zaspokojenia remanentow skarbowych oddają się w arendę majątki. Budry Węglińskiego, Nowydział Bielikowiczow, Siemianowszczyzna Rydzewskich, Litwiany Szyszkow, Kobylnik Swiętorzeckich, Koyry Wrotnowskiego, schedy exdywizyi Cieykińskiey, schedy exdywizyi Kobylnickiey, schedy exdywizyi Szwakszczańskiey, Deguciszki Rudzińskiego, Zytomont Burego, Bojarele Łappy, Dąbrowszczyzna i Zabłociszki Zabłockiego, Jodziszki Polkowskich, Olechniszki Ciechańskiego i Stracza Jackowskiego. Życzący mieć w possesyi takowe majątki, zechcą przed dniem 23 następującego miesiąca apryla przybyć do miasta powiatowego Swięcian, gdzie w Opiece Dworzańskiey za cenę inwentarzami określoną mogą takowe possesye otrzymać. Dat roku 1825 mca marca 23 dnia.

Prezes Opieki Dworzańskiey Marsz. Hrabia Mostowski.

---

1. Majątek Gineytyszki w powiecie Upitskim, parafii Podbirżańskiey położony, wyprzedaje się na wieczność przez dziedzica JW. Podpułkownika Woysk Ross. Rautenfelda W. Bernardowi Reingardowi, w imieniu którego niżey podpisany plenipotent wzywa wszystkich pretensorow i mających jakiekolwiek stosunki do majątku Gineytyszek, iżby w dniu 1. maja 1825 roku do tegoż majątku dla układu lub odebrania całkowitey satysfakcyi przybyli.

Plenipotent, Graniczny ptu Upitskiego Sekretarz i adwokat Ignacy Skalski.

Wolno drukować Sędzia Ziemski Franciszek Łopaciński.

---

1 Sukcessorowie zeszłego Józefa Łappy v. Mar. ptu Wil. wzywają JWW. i WW. wierzycieli; aby ci na dzień 20 kwietnia r. t. do miasta Wilna przybyć raczyli dla ukazania dowodow należność swoją probujących niżey podpisanemu, a to dla sprostowania, dotychczas jeszcze niepewney tabelli długow, jako też dla wzięcia środkow, któreby satysfakcyą onych wsposob dogodny dla obu stron ubezpieczyły. Roku 1825 dnia 26 marca. Michał Łappa były Kapitan woyska Polskiego.

Roku 1825 mca marca 26 dnia, takowe wezwanie JWW. i WW. kredytorow, że w Gazecie Kuryera Litt. może bydź umieszczone, poświadczam Ziemski ptu Wileń. Pisarz orderu ś. Stanisława Kawaler Józef Olszański.

---

2. Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Województwa Płockiego.

W wykonaniu tak ogólnego przepisu prawa o konkursach i likwidacyach, jako też mianowicie w szczególności postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 22 stycznia 1819, wedle którego Wierzyciele mass konkursowych i likwidacyjnych w ciągłey mają bydź wiadomości o stanie, w jakim się massa znayduje, i wydawać postanowienia dalszego działania, zwłaszcza w przedmiotach ważnieyszych. Gdy samo upłynienie czasu od ostatniego zebrania się Wierzycieli w dniach 27 i 28 czerwca 1820 rozmaite sprowadziło zmiany, które do wiadomości Wierzycieli podane bydź winny, a również w skutek uczynionych w tym czasie postępów w massie, rozmaite wynikły przedmioty, które wymagają wspólney narady i postanowienia Wierzycieli; szczególniey zaś

powodowany uczynionem przez Sukcessorow Xawerego Hrabi Działyńskiego do Akt massy Likwidacyyney Ignacego Hrabi Działyńskiego przedstawieniem, którem oswiadczając chęć odstąpienia od rozmaitych pretensyi do massy zalikwidowanych, żądają rozpoznania innych i załatwienia stosunkow pomiędzy niemi a massą zachodzących, których wszakże Kurator massy w względzie przyznawania praw, odstępowania od processow i t. d. własną powagą załatwiać nie jest mocnym, ale raczey stosuiąc się do przepisow § 77 do 83 Tit. 50 i § 73, 74 Tit. 51 ordynacyi processowey Pruskiey, oraz reskryptu Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości co do tego przypadku w dniu 14 października 1824 wydanego, rozwadze i decyzyi Wierzycieli pozostawić musiał; wzywa Wierzycieli massy spodkowo-likwidacyiney Ignacego Hrabi Działyńskiego, aby w dniu 4 i następnych miesiąca lipca roku 1825 o godzinie 3 z południa w Płocku w pałacu sądowym w mieyscu posiedzeń Trybunału Cywilnego 1szey Instancyi Woiewodztwa Płockiego przed Edwardem Glassem Sędzią Trybunału, Decernentem massy Ignacego Hrabi Działyńskiego, jako delegowanym Kommisarzem stawili się osobiscie lub przez pełnomocników umocowanych specyalnie do czynności w terminie powyższym odbyć się mających, a to celem naradzenia się i wydania postanowień w przedmiotach massy, które onymże przez Delegowanego Sędziego do deliberacyi przedstawione będą; wzywa oraz Sukcessorow beneficyalnych Ignacego Hrabi Działyńskiego: aby czynnościom w terminie powyższym odbydź się mającym assystowali.

Lubo zaś w samym terminie zwołania, Wierzycielom przedstawiony zostanie tak postęp w massie od ostatniego zebrania się Wierzycieli uczyniony w stanie czynnym i biernym; ogólny obraz teraznieyszego stanu massy; przeszkody ukończenie massy tamujące, oraz gruntowne wyjaśnienie przedmiotów Wierzycielom do deliberacyi przedstawić się maiących, to jednak Trybunał chcąc podadź Wierzycielom sposobność wczesnego przygotowania się do terminu, i aby z tém gruntownieyszem przekonaniem w samym terminie stanowić mogli; uwiadamia ich, iż wszystkie powyższe dowody przed terminem na cztery tygodnie u Kuratora massy Ur. Turskiego Patrona przeyrzeć i potrzebnych objaśnień zaciągnąć mogą.

Wszystkie przedmioty w naznaczonym terminie Wierzycielom przedstawić się mające nayważnieyszey są wagi, dla czego Trybunał zwracając uwagę Wierzycieli na własny ich interess, wzywa: aby ile możność dozwoli sami osobiscie w tymże terminie stawili się, zwłaszcza że swiatłe i zastosowane do interessu massy rozwiązanie przedmiotów, ich decyzyi poddadź się mających, wróży niepłonną nadzieję rychłego massy ukończenia. Co do Wierzycieli w terminie niestawających, Trybunał przypomina rozporządzenie Dekretu Króla Imci Saskiego Xięcia Warszawskiego z dnia 15 lipca 1809, wedle którego niestawający poczytani są za przystępujących do zdania większości Wierzycieli w terminie przed Delegowanym zgłaszających się.

Prezes Turski.
Sekretarz Szulecki.

3. Dekretem Sądu Granicznego Appellacyynego powiatu Trockiego, w roku teraźnieyszym 1825 mca februaryi 27 dnia pod stanność W. Maryanny żony i nieletniego potomstwa Michała Jeleńskiego, jako to Józefa i Teressy Jeleńskich, oraz ich Opieki, ferowanym na pozwanych Sukcessorach zeszłego Józefa Jeleńskiego Generała b. woysk Polsk. jako to: na JWW. Kazimierzu Marszałku pttu Mozyrskiego, Giedeonie Sędziu Granicznym Wilenskim, zeszłego Rafała żonie Annie Sędzinie Gran. Mozyrskiey i jego potomstwu Ignacym pełnoletnim, Józefie, Konstantym, Rafale, Ludwiku i Annie w małoletności zostającym, oraz Michała żonie Maryannie i Nieletnim jego potomstwie Józefie i Teressie Jeleńskich, dla Kazimierza Szetkiewicza Komornika Xięstwa Zmudzkiego, jako nabywcy majątku Hanuszyszek w stopniu zeszłego Michała Szabuniewicza, sądzoną została summa z Dekretu oczywistego Podkomorsko-Kommissarskiego w roku 1810 decembra 30 dnia zapadłego, w kapitale złotych pol. 400 za precent od oney złł. 392 i za expens prawny złł. 60, a w ogóle złł. pol. 852 z zastrzeżeniem, ażeby pomienieni nieżyjącego Generała Sukcessorowie takową summę, każdy z nich w proporcyi ich Sched, niezważając jeden na drugiego, w roku idącym 1825 mca apryla 23 dnia przy Aktach Trockiego Granicznego Sądu, samemu Szetkiewiczowi, lub prawnie od jego umocowanemu Plenipotentowi oddali i wypłacili pod karami sprzeciwieństwa, o jakowych warunkach Dekretu dla zawiadomienia Sukcessorow zeszłego Generała Jeleńskiego, którzy w tey sprawie nieoswiadczali stanności, iżby w terminie Dekretem oznaczonym dopełnili onemu satysfakcyą, niżey podpisany w skutek tegoż Dekretu, ninieyszą awizacyą dla potrzykrotnego oney ogłoszenia, do Gazety Kuryera Litewskiego podaie. Kazimierz Szetkiewicz K. X. Ż.

Takową awizacyą jako stosowną z Dekretem Sądu Gran. Apellacyynego pttu Trock. wolno drukować w Gazecie Kuryera Littgo Kajetan Gan Sędz. Gran. pttu Trocgo.

---

3. Stosownie do kontraktu na czynsz wieczysty, oraz dekretu oczewistego Sądu Ziemskiego ptu Wileń. dom WW. Szulcow przy rogu Niemieckiey i Dominikańskiey ulicy położony, za załegłe terragia został oddany w tradycyyną possesyą XX. Piarom Wileńskim. Odnosząc się do awizacyow w r. zeszłym czynionych, i teraz się ponawia, że od następującego S. Jerzego wypuszcza się cała tradycyyna scheda w roczną dzierżawę. Zyczący wziąć one zechcą się jawić w każdym czasie do kollegium XX. Piarow Wileń. i mówić o warunkach z niżey podpisanym jako Prokuratorem interessow. 1825 marca 16 dnia. X. Wawrzyniec Adamowicz S. P. Prokurator Causar.

---

2 Folwark Bojarele, w powiecie Zawileyskim, o mil 7 od miasta Wilna nad rzeką Zeimianą położony, mający wysiewu ozimego beczek 10 z odpowiednią robocizną, oraz więcey 200 wozów siana ukosu, z kilku karczmami i mieszkańcami czynszowemi, jest do zastawienia lub arendowania; drugi także folwark atynencyonalny od Buywidziszek, mający wysiewu ozimego beczek 10 z odpowiednią roboci-

zną, oraz ukosu siana wozów 200 dobrze o-budowany o półtorey mili od miasta Wilna położony, jest równie do zastawienia lub arendowania: życzący wchodzić o takowe folwarki w układy, znaydą poszczególne objaśnienia u W. Józefa Połońskiego, Rejenta Kommis. Radziwiłł., w domu JW. Hrabi Olizara, przy ulicy Bernardyńską zwaney, pod N. 149 mieszkaiącego.

3 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Grodzkiego Ptu Upitskiego w dacie poniżey zapisanego et eorundem pod pieczęcią Urzędową stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1825 miesiąca marca 16 dnia, przed Aktami Grodzkiemi Ptu Upitskiego stawając obecnie WW. Stanisław Donatt i Napoleon Szlagierowie Sędzicowie Grodz. Upits. dali do zapisania oświadczenie na brata swojego Ludwika Szlagiera w następney osnowie rzeczy: w roku 1824 miesiąca apryla 23 dnia żałcy Szlagierowie osiągnąwszy w spadku po zeszłym ś. p. swym oycu Mikołaju Szlagierze Sędz. Grodz. Ptu Upits. majątki ziemne Eyrymaycie i Saduny w Powiecie Upitskim położenie mające, ze wszystkiemi do onych przynależnemi attynencyami, a chcąc zaspokoić debita zaciągnione przez zeszłego ś. p. oyca, zrobili układ z bratem swoim z rodzeństwa naystarszym Ludwikiem Szlagierem i w tém zawarli dokument między sobą dzielczy, kwietacyyny, oraz assekuracyyny w dacie powyżey wzmienioney, którym przez układ familiyny postąpili bratu Ludwikowi majątek Saduny, w cenie rubli srebr. 10,000 z obowiązkiem, gdyby długu oycowskiego w massie rubli srebr. 5,000 na tabelli podanego z tegoż majątku opłacił. A ztąd daje się widzieć, że aż nadto był odpowiedzialnym natenczas fundusz obżałgo massie długu w dokumencie wyrażoney. Gdy zaś dopiero dochodzi wiadomość, że znaczne obżałny zaciąga kredyta, ażeby dalsi wierzyciele nieszkodowali, i że żałcy niemają żadnego obowiązku za obżał. odpowiadać, całey publiczności, przez ninieysze oświadczenie zapowiadają, przez gazety oznaymić obowiązujemy się. Takowe własnemi rękami podpisujemy (w protokule podpisano Stanisław Szlagier, Donatt Szlagier, Napoleon Szlagier).

Zgodno z protokułem poświadczam Grodzki Ptu Upit. Regent Piotr Mickiewicz.

Ze takowe oświadczenie może bydź umieszczone w Gazetach Kuryera Lit. poświadczam A. Olechnowicz Pisarz Grodz. Upitski.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Dobrach Romayniach JW. Maurycego Prozora Generałowicza exystujący, po kilku awizacyach do Gazety Kuryera Littgo podanych; gdy uważa, że strony do sprawy konkursowey mające swe stosunki aż nadto opieszale z swemi pretensyami przychodzą, i te strony które do massy obiawiły swoie stosunki, z objaśnieniem ostatecznym swego interessu przez głosy replikowe nieweszły, przez taki przeciąg i nieakuratne przyiscie umnieysza się massa, a Sąd w oczekiwaniu stron niemiły dla siebie znayduie widok; postanowił raz ostatni przez ninieyszą awizacyą zawiadomić strony interessowane, iż nieodmiennie w dniu 13 mca apryla roku tego weźmie całą sprawę do namowy: i dla tego sądy swe, oraz z powodu nadchodzących swiąt Zmartwychwstania Pańskiego do dnia 7 następnego mca apryla odwołać postanowił. Datt w Romayniach r. 1825. mca marca 14 dnia.

Jozefat Erdman Prezydent Grodzki Upis. i Prezydujący Exdywizor.
Dawid Gineyko Sędzia Grodz. Kowiensk.
Leopold Woyszwiłło Prez. Grodz. Wiłk.
Regent Exdywizorski Wincenty Bułharyn.

2. Niżey podpisany powagą danego sobie od W. Adama Krogera Sędziego Miasta Rygi pełnomocnictwa, zawiadował jego w kilku Guberniach interessami, dopiero dla zatrudnień własnych nie będąc w stanie daley temu poświęcić się celowi, plenipotencyą złożył — Ażeby tedy mający do W. Krogera stosunki nie do niżey podpisanego, lecz do tegoż W. Krogera adressować się raczyli, przez to zawiadomienie uprzedza i one do gazety Kuryera Litewskiego oddaje. R. 1825, marca 16 d.

Jan Kamieński Stolnik.

Ze Redakcya Kur. Lit., takowe uwiadomienie przyjąć może, poświadczam. Antoni Piottuch Grodz. Wiłkom. Sędzia.

2. Stosownie do postanowienia Rządowey Zwierzchności w zamiarze rychleyszego uzyskania zaległosciow Skarbowych będzie odbywaną w Trockiey Szlacheckiey Opiece w dniach 7, 8 i 9 następnego miesiąca kwietnia roku bieżącego licytacya na wypuszczenie w arędę zadłużonych majątkow Obywatelskich, pod wiedzą Opieki zostających, iako to: 1) Gudzian Korsaka, 2) Rudziszek i wsi Papsiow Foglera i 3) Schedy w Radomyślu Lackiego. Ktoby życzył takowe majątki zadzierżawić do wypłaty Skarbowego długu, zechce na powyżey wymienione termina z odpowiednią ewikcyą przybydź do Trok, gdzie w Kancellaryi Opieki każdemu okazane będą inwentarze tych majątków, i onych roczna intrata; o czem dla zawiadomienia interessowanych Trocka Szlachecka Opieka ninieysze przez Gazetę Kuryera Litewskiego czyni ogłoszenie.

Marszałek pttu Trockiego Wilhelm de Raës.
Sekretarz Adam Kucewicz.

2 Dworzańska Ptu Brasławskiego Opieka, celem prędszego uzyskania remanentow skarbowych, z majątkow w wiedzy tey opieki będących, postanowiła one z daty 23 apryla idącego 1825 roku przez publiczną licytacyą wypuścić w arędę; przeto ażeby życzący arędownych dzierżaw, raczyli dla przetargow i zawarcia umowy na też majątki, w każdym czasie do wyrażonego terminu, do kancellaryi teyże Opieki jawić się, każdego z kontrahentow wzywając, zawiadamia zarazem, że tak o wypuszczających się majątkach, jako też i o warunkach, pod któremi na one mogą się zawierać kontrakta, w teyże kancellaryi każdy będzie poinformowany. Dat 1825 miesiąca marca 18 dnia.

Prezes Opieki Marszałek Ptu Brasławskiego i Kawaler Michał Wawrzecki.

)1(

OGŁOSZENIE.

2 Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, podaje do wiadomości publiczney, iż dobra Beneficyalne, niżey wyszczególnione. do tegoż Uniwersytetu należące, wypuszczać będzie przez publiczną licytacyą w 3letnią arendowną dzierżawę, od dnia 23 kwietnia teraźnieyszego 1825 roku zaczynać się mającą.

Tabella wykazująca stan Folwarkow i intratę z nich.

Wysiewu oziminego. Beczki	Wysiewu oziminego. Osminy	Wysiewu oziminego. Garce	Ukosu siana. wozy	Nazwiska i położenie.	Dymy. Karczemne.	Dymy. Ciągłe.	Dymy. Kontraktowe i Bojarskie	Dymy. Pustosze.	Dymy. Kątnicze i Ogrodowe.	ludność podług ostatniey rewizyi. Mężka. (Dusze.)	ludność podług ostatniey rewizyi. Żeńska. (Dusze.)	Powinność. Tygodniowa. Uprzężne. (Dnie.)	Powinność. Tygodniowa. Piesze. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Uprzężne. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Piesze. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Gwałty. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Tłoki. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Szarwarki. (Dnie.)	Powinność. Roczna. Do ogrodow. (Dnie.)	Intrata. z Gotowego grosza. R.	Intrata. z Gotowego grosza. K.	Intrata. z Krescencyi. R.	Intrata. z Krescencyi. K.	Intrata. Ogół intraty srebrem. R.	Intrata. Ogół intraty srebrem. K.
				w Powiecie Wileńskim.																					
12	—	—	130	Folwark Rubionka	1	14	11	—	—	56	36	23	27	40	15	56	—	92	—	212	70	362	—	574	70
16	—	—	150	Folwark Elnokumpie . . .	1	17	15	—	4	98	104	48	15	90	110	—	87	88	—	218	15	348	—	566	15
4	2	10	—	Zaścianek Gradowszczyzna .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36	50	36	50
				w Powiecie Oszmiańskim.																					
16	—	—	80	Folwark Łotyhol	2	30	20	—	—	92	105	31	31	—	22	360	—	378	192	482	15	423	—	905	15
7	—	—	80	Folwark Swięty Duch . . .	—	11	12	—	1	69	58	22	22	—	20	276	—	96	44	192	40	218	—	410	40
5	—	—	60	Folwark Koziany	1	5	—	—	—	12	13	10	10	—	—	40	—	40	20	15	—	154	50	169	50
19	2	—	100	Folwark Gieranony	1	26	—	5	3	88	73	52	26	—	18	312	—	156	104	255	30	507	—	762	30
6	—	—	100	Folwark Mieżany	1	10	—	—	2	42	27	20	10	—	—	132	—	60	40	75	50	181	50	257	—
27	1	10	190	Folwark Dowgierdziszki . .	3	41	4	13	5	126	125	73	41	—	267	486	—	243	161	366	37½	687	—	1053	37
				w Powiecie Upitskim.																					
10	6	—	100	Grunta folwarczne Podlinkowskie	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—
—	—	—	—	Arenda propinacyyna w Remigole	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	—
				w Powiecie Wiłkomirskim.																					
—	—	—	—	Arenda propinacyyna w Onikszłach	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	280	—

Opłata arendowna wnosić się ma dwiema ratami z góry, to jest: 23 kwietnia i 10 stycznia.

Licytacya odbywać się będzie w Wilnie w mieyscu Posiedzeń Rządu Uniwersytetu, w terminach: dnia 8, 10 i 14 kwietnia roku teraźnieyszego, podług następujących prawideł.

1. Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

2. Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub possydowanym przez arendę, albo zastawę majątkiem do dóbr Uniwersyteckich, ten podobnież przypuszczony nie zostanie do dzierżawy tego folwarku, do którego przygranicza.

3. Każdy przystępujący do licytacyi złożyć powinien: a) Ewikcyą jednoroczney okazaney intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce licytować. Ta ewikcya może być dana, albo na dobrach nieruchomych, o swobodności przez Sąd Główny 2go Departamentu podług zwyczayney formy poświadczonych, albo w gotowych pieniądzach monetą krajową srebrną do proporcyi jednoroczney intraty w Rządzie Uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potém za ewikcyą na dobrach nieruchomych wymienione bydź mogą. b) Jeśli posiada własny majątek, świadectwo Marszałka Powiatowego i Sądu Niższego, że włościan nie uciemiężał, dobrze prowadził gospodarstwo i podatki regularnie opłacał; jeżeli posydował cudzy majątek, oprócz powyższych świadectw Marszałka i Sądu Niższego, złożyć ma nadto świadectwo dziedzica, że regularnie opłacał arendę i włościan nie uciemiężał.

4. Kto przez licytacyą utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny przez Rząd Uniwersytetu wydany zostanie, z obowiązkiem dostarczenia przez kontrahenta walorowego papieru.

5. Nikt pod żadnym pozorem nie może się cofnąć od ceny na ostatnim targu postąpioney, a w przypadku cofnienia się, czyli odstąpienia od zalicytowaney dzierżawy, jednoroczna intrata pro evictione złożona, na zawsze przepada, i jako vadium obraca się na rzecz Uniwersytetu; kto zaś ewikcyą złoży nie w gotowiznie, lecz na majątku nieruchomym, w takim razie wyrażone vadium jednoroczney intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tego nieruchomego majątku.

6. Każdy z kontrahentów sam aktor, lub prawnie do tego szczególnie aktu umocowany plenipotent, przed przystąpieniem do licytacyi podpisać się obowiązany będzie, że niniesze prawidła, warunki do kontraktu i inwentarze stan folwarków okazujące, czytał i rozważał, i że podług nich, gdy się przy licytacyi utrzyma, dzierżawę zalicytowanego przez się majątku przyymie, bez żądania żadney w niczem odmiany, dodatku lub ujęcia.

Warunki do kontraktu dzierżawnego i inwentarze wyrażonych folwarków stan ich okazujące, są do wolnego w każdym czasie przeyrzenia w Kancellaryi Rządu Uniwersytetu.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Od dnia 1go następującego miesiąca Kwietnia odnawia się prenumerata kwartałowa na Gazetę Kuryera Litewskiego, cena zwyczayna rub. 2 kop. 25 sreb.

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 37.

Wilno dnia 27 marca v. s. 1825 roku

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiey z dokładem Opiekunów, Pozew przed Sąd Ziemski pttu Szawelskiego na roki trojeckie czyli juniowe w r. teraźnieyszym 1825 w mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawlach złożyć się mający, przez Gazetę Kuryera Littgo, jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiey niemającey opublikowany, z powództwa Ur. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. pttu Szawelskiego przy referencyi do dowodów pisma exportowaney, w szczególności mieniąc oto: iż zeszły do wieczności ś. p. Tomasz Komarowski, bezżenny i w znaczney starości w r. 1821 grudnia 10 dnia w Folwarku Karwazach w Ekonomii Szawelskiey intestate bez żadney dyspozycyi umarł; po zeyściu którego, kiedy różni obcy, nic do pokrewieństwa nieprzynależni, ubiegać się do posięgnienia sukcessyi po tymże nieżyjącym Tomaszu Komorowskim zamiar uczynili, i kiedy otem doniesiono Szlacheckiey pttu Szawelskiego Opiece, taż Opieka na skutek praw Juryzdykcyi swojey posługuiących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała; ruchomość pozostałą, przez publicznie ogłoszoną Taxę zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy, wszelkie interessa zmarłego deportowała, a resztę pozostałości z massy pieniężney i z obligów składającey się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komarowskiego Sukcessorom zostawiwszy, ażeby wszyscy Sukcessorowie, iejednoczasowie z prawnemi dowodami, probującemi rzeczywistość sukcessorstwa, do posięgnienia swoich należnościów, przez się lub umocowanych Plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Littgo awizując wezwała. Po takim opublikowaniu, gdy ciż tytularni sukcessorowie o Extradycyą pozostałości, po zmarłym Komorowskim, do Szlacheckiey powiatowey Szawelskiey Opieki weszli, i żądania swe na podanych prośbach złożyli, w zbiorze zatem stron nawzajem przez też prożby kontrujących, jedni drugim stopniów sukcedowania zaprzeczających, w probacyi genealogiczney descendencyi rozróżnionych, Szlachecka pttu Szawelskiego Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodów, po scisłym onych rozebraniu, objaśnioną została o tey rzeczywistey pewności, że Magdalena Pezlewiczówna, była naypierwey w zamęściu za Kazimierzem Statakiem, a po smierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józeffem Komorowskim. W pierwszym zamęściu wydała na swiat Rozalię Statakiównę, a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoie potomstwo, po wygaśnieniu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jedney matki zrodzone; taż Rozaliia Statakiówna zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Buttowttów. Ci więc jedynemi będąc po matce Sukcessorami przecięli nawet możność zeszłemu Komarowskiemu, korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojey matki, otrzymali stopień posięgnienia wszelkich sukcessyów na tę gałęź genealogii prawnie przypaść mogących. Wawrzyniec zostawił Synów czterech, Ignacego, Józeffa, Franciszka i Alexandra w życiu będących; Tomasz zaś Buttowtt teraz nieżyjący, spłodził Synów, Józeffa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Buttowtt wydał na świat Jana i Dominika, a oraż córki Konstancyą, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę. Reprezentacya więc zeszłego Tomasza Buttowtta co do sukcessyi spłynęła na jego potomstwo. Jakowa więc rzeczywiście wzięta genealogiczna descendencya, wyprobowaną została, metrykami szlubnemi, chrzestnemi, pogrzebowemi, urzędownie z Archiwum Wornieńskiego, Dyecezyi Zmudzkiey wydanemi jako dostatecznemi dowodami pisma; z kolei z pomiędzy dalszych. Szlachcic Stanisław Łaniewski jako Plenipotent żony swojey Róży z Chrzanowskich Łaniewskiey, brata jey Antoniego Chrzanowskiego, oraz Angieli z Langów Walczewskiey, przyznawając prawną wartość poszukiwania Butowttów, a tém samem dowodząc niemożność okazania bliższości nad nich do sukcessyi po Komarowskim przez zapisany na swey proźbie Reces, cofnął wniesioną pretensyą odstępując widoków sukcessyi, a pozostał przy obligu w r. 1817 marca 7 dnia na 100 cz. zł. przez zeszłego Tomasza Komarowskiego szlachcie Antoniemu i Róży rodzeństwu Chrzanowskim wydanym, a 24 stycznia do xiąg Ziemskich pttu Szawelskiego wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna, przez żadną stronę niebyły pomówione. Nakoniec szlachcianka dwóimienna Barbara Pulcherya Komarowska, wywodząc pochodzenie swoie po Kazimierzu Komarowskim bracie rodzonym Ignacego Komarowskiego a Stryju rodzonym zeszłego Tomasza Komarowskiego, i ztąd zowiąc siebie stryjeczną siostrą zeszłego Tomasza, przywłaszczała na stronę swą całość sukcessyi po nim pozostałey lecz na wsparcie takowey probacyi, nieużyła żadnych innszych dowodów nad Extrakta z xiąg Ziemskich pttu Rosieńskiego, swiadectwa niektórych Obywateli tamecznego pttu w r. 1825 stycznia 13 d. niby wydanego, a dnia 21 tegoż miesiąca przez samąż Komarowskę aktykowanego, gdy takie swiadectwo bez okazania nawet Authentyku niebyło dostatecznym dowodem do osiągnienia sukcessyi z przypytywania się do niey a bardziey we względzie ważności, do poniżenia chrzestney metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750 xbra 13 zapisaney z xiąg Dyecezyalnych archiwum Worniańskiego urzędownie wydaney, probującey że on nie z Ignacego ale z Józefa oyca i matki Magdaleny Peyzlicze rodził się, oraz wszystkich inszych Butowttom służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaśniła nawet żeby Ignacy i Wawrzyniec Komorowscy (po których genealogiczną descendencyą na gołosłówney usposobiła relacyi) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym To-

maszem Józefowiczem Komarowskim, owszem złożona metryka przez Buttowtów Tomasza Józefowicza zupełnie oney twierdzenie zniweczyła; z uwag zatém powyżey wyszczególnionych Sklachecka ptu Szawel. Opieka, nie znalazłszy przekonania z rozpatrzonych papierow po Tomaszu Józeffowiczu Komarowskim pozostałych, i teraz zaprodukowanych, żeby tąż Barbara Pulcherya Komorowska, była stryieczną Nieboszczyka siostrą lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach kraiowych a mianowicie Statucie Littskim artykule 17 z rozdziału 3 po zmarłych osobach bez dyspozycyi, stopnie dla Sukcessorów do posiągnienia sukcessyi przepisującym; wszelką po zeszłym Tomaszu Józeffowiczu Komorowskim pozostałość, niewyłączając z niey dla nikogo żadney części, wydadź Sukcessorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi i synom Tomasza. Buttowtom, na podział, przez ustawy krajowe uproporcyonowany zadeterminowała. A chociaż szlachcianka Komorowska, nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż Opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcessyi po zeszłym Komorowskim, jeżeli do tego mieć będzie słuszność prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała. W konkluzyi oblig zeszłego Komarowskiego marca 7 dnia 1817 r. wydany na 100 cz. zł. Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w teraznieyszym zamęściu, Stanisławowey Łaniewskiey, gdy co do prawności, jako też co do realności pożyczoney summy, przez strony niebył zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcessyą summa z procentami cz. zł. 149 wskazaną została, z terminem opłacenia, dla szlachcica Łaniewskiego przy aktach Ziemskich pttu Szawelskiego w r. 1824 marca 4 dnia. Naostatek tychże Butowttów według zasad prawa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zobowiązawszy. Rezolucyą na osnowie praw nastałą, odpowiednią słuszności pod dniem 15 mca maja 1823 r. za N. 149 w Zurnale Szlachecka pttu Szawelskiego Opieka zapisała, stronom interessowanym lub ich plenipotentom, skoroby do Opieki przybyli oną objawić, a oraz i dowody przez nich wprzódy złożone zwrócić, zatém wydarzeniem udeterminowała. Nieprzestając obżałłna Komorowska na takiey rezolucyi, jako na sprawiedliwey zasadzie opartey, weszła z prożbą do Główney Opieki w zamiarze podniesienia opinii Opieki powiatowey Szawelskiey, gdzie gdy oney nieskutkowało żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie systematowi w roku 1824 januar. 26 dnia zakroczył wyrok, zostawujący w pełney Exystencyi Powiatowey Szawelskiey Szlacheckiey Opieki rezolucyą, potwierdzający zarazem, w punkcie dochodzenia sukcessyi po nieboszczyku Komorowskim, w porządku właściwym, jeżeli się usposobi w dowody prawne do tego przedmiotu posługujące. Obżałłna Komorowska nieukontentowana udziałem tey słuszności, nieprzestając na rezolucyach juryzdycznych, w Gazecie Kuryera Littgo zapowiedziała, przeciwko wszystkim do sukcessyi po zmarłym Komarowskim stosunki czyniącym prawny process, i chociaż onego jeszcze podług rozporządzenia Opiek jedney powiatowey Szawelskiey, a drugiey Główney gubernii Littsko Wilenskiey, przez wyniesienie zapozwów, zgodnie z przepisem Ustaw krajowych nierozwinęła, mylnie bardzo do Publiczności, awizacyyne przez Gazetę przesłała zawiadomienie, mieniąc siebie stryjeczno - rodzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w dalekim stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józeffowiczowi Komarowskiemu, żadnym dowodem niewykryła. Ztąd żałłcy Deltor Giedymin w widoku uroszczoney pretextowey pretensyi przez obżałłną Barbarę Pulcheryą Komarowskę, publicznie Gazetami ogłoszoney, i walkę w tey materyi processową zapowiadającey, ma w zamiarze do przeswiadczenia, niewypartemi dowodami pisma, jako nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z Ignacego lecz z Józeffa oyca i matki Magdaleny Peyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, miał siostrę rodzoną Rozalię w zamęściu za Marcinem Butowtem, z niey tedy spłodzeni Butowttowie osiągnęli prawny stopień, korzystania z sukcessyi po wuju swoim Tomaszu Jozeffowiczu Komarowskim, intestate, bez dyspozycyi zeszłym, którzy prawem wieczystym w r. 1823 apryla 7 d. dattowaném, tegoż roku mca i d. w Ziemstwie Ptu Szawel. przyznanym, ogólney pozostałości po tymże nieraz pomienionym Tomaszu Komarowskim Ur. Józefowi Stankiewiczowi Szambell. b. Dworu Pol. zrzekli się, a koleyno tenże Stankiewicz żał. dellator. Giedyminowi takoż prawem wieczyszym w r. 1824 februaryi 24 sporządzonym i w tymże czasie w Ziemstwie takoż Szawelskim przyznanym, wiecznością wybył, transfundował. A zatem żałłcy Deltor Giedymin, zapowiedziany Gazetą Kuryera Littgo rozwijając process, przez tę pozewną cytacyę powołuie obżałłną Barbarę Pulcheryą Komorowskę, z jey Opiekunami do Sądu Ziemskiego pttu Szawelskiego, gdzie nieżyjący Komarowski, rodził się, edukował się, lat dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszelkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych Sukcessorow zostawił, przy złożeniu prożb następujących, nadewszystko: o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżał. Komorowskę, o komportacyą pod obowiązkiem wykonać się powinney przysięgi wszelkich dowodów pisma, o skassowanie teyże Komorowskiey pretensyi do posięgnienia ogólney sukcessyi po nieboszczyku Tomaszu Jozefowiczu Komorowskim pozostałey, o utwierdzenia za aktualnych sukcessorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich żał. delt. Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zadatowanych dokumentów zrzecznych, transfuzyynych, oraz pisma dowodów złożyć się mających; tudzież rezolucyów juryzdycznych, z dozwoleniem rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzenie dla żałł. dellatora expensów prawnych. Pisan 1825 r. miesiąca.

1825 r. marca 14 dnia, takowy pozew w sprawie W. JPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziemskiego Ptu Szawelskiego, oczewisto W. JPannie Barbarze Pulchery dwóimienney Komorowskiey z dokładem opiekunów, jako nigdzie żadney Ziemskiey osiadłości nie mającey w mieście Szawlach do drzwi Izby Sądowey przybiłem, i o terminie stawania w Sądzie Ziemskim Ptu Szawelskiego na rokach Trojeckich 1825 r. lub po nich następnych oznaymiłem. Wincenty Nowicki woźny Ziemski Szawelski.

Roku 1825 miesiąca marca 14 dnia, przed Aktami Ziemskiemi Ptu Szawelskiego, znaydując się obecnie woźny JP. Wincenty Nowicki, takową rellacyą urzędownie zeznał, przyjąłem. Ziem. Ptu Szawelskiego Regent Franciszek Drozdowski.

Roku 1825 marca 14 dnia, że takowy pozew umieścić można w Gazecie Kuryera Litewskiego poświadczam. J. Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.